

Dlaczego walczę z islamskim ekstremizmem

6 lutego 2016

W końcu rodzina Mannan z Luton potwierdziła to, co wielu podejrzewało. Wyjechali, jak sami to nazwali, z „totalitarnej” Wielkiej Brytanii, gdzie „tak zwaną wolność i demokrację wciśnięto [im] do gardła, próbując zrobić pranie mózgu muzułmanom”. Zdecydowali się na zamieszkanie na terytorium Państwa Islamskiego, gdzie „muzułmanie nie czują się prześladowani, kiedy praktykują swoją religię”.

Później kolejne takie wydarzenie, mniejsze w skali, ale znaczące, relacjonowała stacja BBC South Today. Dochodzenie ujawniło, że muzułmanka Ibtihal Bsis objechała co najmniej dziewięć miast w całej Wielkiej Brytanii „uświadamiając” muzułmańskie kobiety, co oznacza dla nich ustawa Counter Terrorism Security Act (o bezpieczeństwie i zwalczaniu terroryzmu). Jako prawnik, Bsis jest najbardziej znana jako zastępca rzecznika islamistycznej organizacji Hizb-ut Tahrir (HT), a ostatnio z wypowiedania się na ogólnokrajowych imprezach organizacji pozarządowej CAGE (CAGE wspiera społeczności odczuwające negatywny wpływ wojny z terroryzmem – przyp. tłum.).

Bsis wygłosiła ponad trzygodzinne przemówienie, ostro krytykując Zachód i opowiadając o prześladowaniu muzułmanów mieszkających w Wielkiej Brytanii. Zasugerowała, że wyznawanie islamu jest karalne w Wielkiej Brytanii. Według niej ludzie boją się nas, bo jesteśmy muzułmanami. Brytyjskie władze, ciągnęła, celowo zapewniają rozwój EDL (Angielskiej Ligi Obrony), aby zastraszyć muzułmanów. Na koniec, aby ugruntować paranoję wśród słuchaczy, Bsis dodała, że ich telefony, konta na Facebooku i SMS-y są kontrolowane. Wprowadzenie takiej toksycznej atmosfery z pewnością wywołało u niektórych uczucie

strachu i niechęci wobec Wielkiej Brytanii.

W przemowie, którą można nazwać tylko apologią Państwa Islamskiego, Bsis powiedziała muzułmankom, że władze kłamią na temat PI. Nie jest ono wcale dużą brutalną grupą, lecz małym batalionem, a Zachód wykreował jego zbrodniczy obraz.

WALKA Z KLASYCZNĄ NARRACJĄ ISLAMSKĄ

Dlaczego podkreślam to, co mówiła Bsis? Ponieważ argumenty przedstawione w oświadczeniu rodziny Mannan mają swoje korzenie w tym, co mówią tacy jak ona oraz inni ekstremiści islamscy nie stosujący przemocy. Z przedstawionego opisu sytuacji wynika, że Zachód jest w stanie wojny z islamem, jednak dokładnie w ten sam sposób islam jest w stanie wojny z Zachodem i muzułmanie nie mają wyboru, muszą wybrać czyjąś stronę. Mocne argumenty religijne przemawiają za tym, że obowiązkiem muzułmanów jest ustanowienie kalifatu z obowiązującą tam totalitarną interpretacją szariatu. To rozwiąże problem ucisku muzułmanów. Taka jest klasyczna narracja islamska.

Ideologia ta istniała na długo przed pojawieniem się Państwa Islamskiego i była propagowana przez dziesięciolecia w brytyjskich wspólnotach muzułmańskich. Zakamuflowana jako wyraz „tradycyjnego” islamu, w rzeczywistości reprezentuje ona nowoczesne ideologie islamskie i purytańskie z przełomu XIX i XX wieku, i pomogła niektórym pojęciom, wpływającym z tych ideologii, zakorzenić się w codziennym życiu pewnych grup brytyjskich muzułmanów, co widać w oświadczeniu rodziny Mannan.

Nabeelah Jaffer od razu potrafiła dostrzec te fundamentalistyczne poglądy, kiedy rozmawiała z kobietami, które przystąpiły do Państwa Islamskiego lub które planowały się do niego przyłączyć. Odkryła, że każda z tych kobiet wyrażała wąską, ograniczoną i sztywną interpretację islamu i że islam w ich słowach był wszystkim tym, co było najbardziej

„antyzachodnie”.

NIE MOŻNA IGNOROWAĆ KORZYŚCI Z ŻYCIA W ZACHODNIM KRAJU

Niewątpliwie część czynników sprzyjających przyłączeniu się do Państwa Islamskiego stanowią silne nastroje antyzachodnie. Poza tym również: brak przynależności, poczucie marginalizacji i izolacji od społeczeństwa brytyjskiego. Oczywiście, ataki na WTC miały ogromny wpływ na muzułmańską młodzież, ale islamska narracja oparta na poczuciu krzywdy jest równie niebezpieczna, ponieważ wykorzystuje marginalizację i retorykę antyzachodnią, aby uzasadniać takie uczucia.

Ignorując korzyści płynące z życia w zachodnim kraju, czyli wolność, możliwości i ochronę prawną dostępną dla muzułmańskich kobiet w Wielkiej Brytanii, Bsis i islamiści promują antyzachodnią narrację – podobną do tych, którymi posługują się ekstremiści używający przemocy. To popycha kobiety i dziewczęta na drogę radykalizacji, a to z kolei czyni je bardziej podatnymi na propagandę Państwa Islamskiego. W rzeczy samej wiele osób przyłączających się do Państwa Islamskiego, takich jak rodzina Mannan, powtarza te same argumenty religijno-polityczne, co ci ekstremiści, którzy nie odwołują się do przemocy. Ideologia jest wątkiem, który łączy oba te ekstremizmy.

Ogniste i namiętne przemówienia Bsis, promujące status ofiary i głoszenie imienia bożego, może zrobić wrażenie na każdej wrażliwej czternastolatce. Muzułmanka, która w swoich młodzieńczych latach była w Hizb-ut Tahrir, zwróciła się do mnie po obejrzeniu programu w BBC South i powiedziała, że ta sama trująca narracja była głoszona 15 lat temu, kiedy jeszcze należała do HT. Kobieta dopiero po długim czasie mogła przestać czuć paranoję i przełamać wszczepione przez indoktrynację myślenie, że „Zachód chce zniszczyć muzułmanów”. „To poważne pranie mózgu” – stwierdziła. Inna kobieta powiedziała mi, że gdyby Państwo Islamskie ogłosiło kalifat w czasach, kiedy była mocno związana z takimi grupami, bez

chwili wahania też by tam pojechała, inspirowana ideologią podobnych brytyjskich organizacji.

JESTEM GOTOWA NA DŁUGĄ WALKĘ

Tacy jak Ibtihal Bsis angażują się w politykę, bo boją się szukać wsparcia dla swoich islamskich działań. Z kolei moja organizacja Making a Stand Campaign (www.wewillinspire.com) i jej ośrodki koncentrują się wokół polityki nadziei, wspierając brytyjskich muzułmanów w sprzeciwie wobec ekstremizmowi w swoich domach i wspólnotach oraz podkreślając, że są częścią Wielkiej Brytanii, a Wielka Brytania jest częścią nich. „To na muzułmanach spoczywa zadanie, aby kwestionować ekstremistyczne poglądy zamaskowane w teologii i promowane jako jedyna prawdziwa interpretacja islamu.”

Odwiedziliśmy osiem miast w całej Anglii i Walii, angażując setki muzułmańskich kobiet i zapewniając im bezpieczną przestrzeń do rozmów o ekstremizmie. Z mojego doświadczenia wynika, że kiedy pokaże się kobietom ich siłę, to właśnie one zdecydowanie częściej wypowiadają się przeciwko ekstremizmowi. Tak jak zrobiły to matki, które razem przeciwstawiły się imamowi, który do ich dzieci głosił obraźliwe komentarze na temat niemuzułmańskich kobiet. Albo kobiety, które powiedziały, że publicznie obalają argumenty muzułmańskich kaznodziejów, którzy często przemawiają do licznych słuchaczy, szerząc nienawiść do innych.

Były już znużone faktem, że takim postaciom daje się wolną rękę do promowania czegoś, co według tych kobiet jest bigoterią, mizoginią i ekstremizmem. Chcą podjąć walkę, ponieważ czują, że ich dzieci zasługują na coś lepszego. Ale wiedzą, tak jak ja, że jest to długa walka i pomimo ostrej reakcji, z którą nieuchronnie się spotkają – zwłaszcza ze względu na swoją płeć – uważają, że te cenę warto zapłacić.

Ponad 700 brytyjskich muzułmanów wyjechało, aby przyłączyć się do ISIL, w tym całe rodziny, takie jak rodzina Mannan. I choć

wszyscy ponosimy odpowiedzialność w walce z ekstremizmem, to na muzułmanach spoczywa zadanie, aby kwestionować ekstremistyczne poglądy, które są zamaskowane w teologii i które promowane są jako jedyna prawdziwa interpretacja islamu.

Widzieliśmy w ostatnich tygodniach, jak brytyjskie rodziny cierpią na różne sposoby przez terroryzm i radykalizację. Narracja osób takich jak Bsis i organizacje takie jak CAGE starają się zablokować naszą pracę w walce z radykalizacją. Jednak ich przesłanie nie zatrzyma muzułmańskich kobiet, rodzin, imamów, władz lokalnych i nauczycieli, których znam. Ci ludzie są niezwykle zdeterminowani do wspólnej pracy, żeby chronić młodzież i swoich bliskich przed radykalizacją. Nie damy się uciszyć ani zatrzymać.

Autorstwo: Sara Khan

Tłumaczenie: Agaxs

Źródło oryginalne: wewillinspire.com

Źródło polskie: Euroislam.pl

O AUTORCE

Sara Khan, przewodnicząca organizacji muzułmanek walczących z ekstremizmem islamskim, Making a Stand.